



BIULETYN PARAFIALNY  
KATOLICKIEJ MISJI POLSKIEJ

W SZWAJCARII

Nr. 4/45.

Lipiec - Sierpień

1967.

1

Program nabożeństw:

- |         |  |                               |
|---------|--|-------------------------------|
| 9.VII.  | BERN, Villa Maria, Kapellenstr. 9,   | o godz. 10,30                 |
| 16.     | ST.GALLEN, Katedra, kaplica Serca Jezusowego,<br>WINTERTHUR-TOSS, Nägelseestr. 44, | o godz. 8,30<br>o godz. 11,15 |
| 23.     | ZURYCH, Theodosianum, Asylstr. 120,  | o godz. 10,45                 |
| 30.     | LOZANNA, 19, Mont Olivet   | o godz. 10,30                 |
|         |  |                               |
| 6.VIII. | GENEWA, kaplica włoska Eaux Vives, 17, rue de la Mairie,                           | o godz. 9,00                  |
| 13.     | BERN, Villa Maria, Kapellenstr. 9,   | o godz. 10,30                 |
| 20.     | WINTERTHUR-TOSS, Nägelseestr. 44,  | o godz. 11,15                 |
| 27.     | ZURYCH, Theodosianum, Asylstr. 120,  | o godz. 10,45                 |

+ + +

Wiadomości organizacyjne:

Jeszcze w związku z wizytą J.E.Ks. Biskupa Władysława RUBINA należy podać pewne sprostowania, uzupełnienia, do sprawozdania z tej wizyty:

W Genewie, przemówienia powitalne wygłosili pp. prezesi Piówarczyk i Wieczorkiewicz.

Na uroczystości poświęcenia Kaplicy w Marly była delegacja II DSP ze sztandarem.

Przy tej samej sposobności powiadomiam, że jakiś chłopiec zapomniał swą czapkę na korytarzu przed wejściem do kaplicy. Jest ona do odebrania w Misji.

Gerzej, że kilka osób zapomniało zapłacić za obiad w Marly le Grand. Będę wdzięczny, jeśli te osoby zechcą przesłać pieniądze za obiad na konto Misji. Cena obiadu była 5,50 Frs plus napiwek. Proszę nie posyłać pieniędzy do hotelu w Marly, bo tam rachunek został w całości wyrównany przez ks.Franję.

+ + +

Jak zapewne wielu już przeczytało w prasie, Polska ma nareszcie drugiego kardynała. Ojciec św. Pawł VI zamianował ks. Arcybiskupa Krakowskiego, Karola WOJTYŁĘ kardynałem.

Wobec tej wiadomości, inna nie mniej ważna przeszła prawie niezauważona. Od 1950 r., kiedy to usunięto z Ziemi Odzyskanych Administratorów Apostolskich, zarządzili tymi terytoriami z ramienia Prymasa Wikariusze Generalni. Od niedawna zarządcy tych nowych diecezji podlegają, zgodnie z życzeniem ks. Prymasa, bezpośrednio Stolicy św. Przez to zrobiono znów krok naprzód ku stabilizacji stosunków kościelnych na Ziemiach Odzyskanych.

+ + +

Wyjaśnienie: Do ostatniego Biuletynu załączyliśmy listę ofiar na Millennium. Po jej ogłoszeniu reklamowało kilka osób, że wpłaciły one na ten cel, a nie zostały uwzględnione na tej liście. Rzeczywiście szereg nazwisk nie został wymieniony, ponieważ chodziło o wpłaty globalne niektórych organizacji, jak np. Koło Polskie w Zurychu, a przede wszystkim nie podaliśmy nazwisk osób, które wpłaciły na Millennium na konto Komisji Finansowej w Zurychu. Ponieważ nie mieliśmy imennego zestawienia tych wpłat, Komisja Finansowa przekazała resztę pieniędzy globalnie, - nazwiska ofiarodawców ogłosimy w następnym Biuletynie.

Podziękowania: Za wszystkie ofiary na nasze cele składamy tą drogą serdeczne "Bóg zapłać!" Przy tej sposobności podajemy do wiadomości nowych czytelników Biuletynu, a dawniejszym przypominamy, że potrzeby nasze są następujące:

Misja nasza, której głównym zadaniem jest opieka duszpasterska nad Rodakami w Szwajcarii, stara się ten cel osiągnąć przez dojazdy duszpasterskie do różnych skupisk polskich w terenie. Program tych objazdów podajemy każdorazowo w Biuletynie. Nadto zachodzi nie raz potrzeba wyjazdów bardziej indywidualnych, np. do chorych, na śluki, lub chrzty. Część kosztów przejazdów pokrywa się ze składek w czasie Mszy św. Jednak nie wszędzie możemy zbierać składki w kościele, dlatego Rodacy w Winterthurze i Genewie zbierają "polską składkę" po Mszy św., przed kościołem. Na pokrycie częściowych niedoborów, a także na koszty związane z administracją, czyli na biuro Misji, telefony itp., jak również na pokrycie innych braków idą wpłaty wyszczególnicne na przekazach początkowych: NA MISJE. Wpłaty bez podania celu uważane są za dary na Misję.

Obok swej działalności duszpasterskiej, rozwija Misja, w miarę możliwości, również działalność charytatywno-społeczną. Chodzi o pomoce doraźne w pewnych wypadkach, w których wydaje się ona konieczna, a nie można się uciec do instytucji charytatywnych o pomoc. W poprzednich latach organizowane kolonie letnie dla naszych dzieci korzystały w pewnych wypadkach z zapomóg tego funduszu, który na przekazach figuruje jako: "dla chorych" i "na kolonie letnie!"

Osobną pozycję stanowi "utrzymanie księdza". Jak wiadomo, uzyskaliśmy dotąd z różnych gmin kościelnych na ten cel 3900 Frs rocznie. Czy suma ta jest wystarczająca na utrzymanie księdza? Ci, którzy wpłacają na ten cel pozwalają na wypłacanie księdzu swemu nieco większej pensji, aniżeli 325 Frs miesięcznie.

Misja ma swą siedzibę w Marly le Petit. Do niedawna był to domek cztero-pokojowy, ostatnio rozbudowany z piękną kaplicą i kilku pokojami dla studentów. Koszty utrzymania tego domu, zwłaszcza po rozbudowie, wzrosły ogromnie, a nie ma jeszcze potrzebnych funduszy na spłacanie zaciągniętych zobowiązań wobec banku, ani na ewentualną pomoc, choćby dochodzącą.... Na te potrzeby idą wpłaty "na dom".

Łącznikiem między Misją i Parafią jest nasz Biuletyn. Czysto materialne koszty jednego egzemplarza, a więc papier, matryce, tusz drukarski, kpperta, adres i opłata pocztowa wynoszą 20 cts. Nie śądamy opłat, bo niktórych z nas na nie nie stać. Polecamy jednak i ten środek naszej działalności ofiarności parafian.

Z wdzięcznością podkreślić należy, że dotąd ofiarność wielu Rodaków pozwoliła nam na działanie. Z rozwojem jednak Misji i jej działalności, wzrastają, jak wszędzie, i koszty. Dlatego trudno nie zaapelować o dalsze poparcie, także finansowe dla naszych potrzeb, które są NASZYMI potrzebami. Mamy tylko jedną ambicję: w miarę naszych sił, środków i możliwości chcemy SŁUZYĆ wszystkim Polakom w Szwajcarii.

+ + +

Jeśli chodzi o kolonie letnie dla dzieci, to i w tym roku, z powodu zajęć związanych z rozbudową domu, nie mogliśmy ich zorganizować. Mamy jednak nadzieję, że po uniermowieniu prac, da się tą sprawą na nowo zorganizować w przyszłym roku.

+ + +

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie wszystkie pokoje w nowym domu będą u rządzone. Dotąd urządziłiśmy trzy z nich, ale i pozostałe już za kilkanaście dni będą w stanie używalności. Już kilka osób będzie z nich w czasie tych wakacji korzystać. Jeśli by ktoś zamierzał spędzić swe wakacje w okolicy Fryburga, to może się zgłosić do ks. Frani, celem ustalenia ewentualnego terminu. W domu jest kuchnia, prysanie, a opłaty przewidywane za noclegi: 4 Frs od osoby za noc.

Życzymy wszystkim przyjemnych wakacji.